

JAN KUTYŁA, *SŁOWNIK GWARY LASOWIACKIEJ KAMIENIA I OKOLICY NA RZESZOWSZCZYŹNIE*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 2016, ss. 354

Lasowiaczy, czyli ludność zamieszkująca teren południowo-wschodniej Polski (obszar dawnej Puszczy Sandomierskiej w widłach Wisły i Sanu), są od dawna obiektem zainteresowań zarówno etnografów, jak i dialektologów. O gwarze lasowiackiej (lasowskiej) pisali m.in. S. Bąk<sup>1</sup> i J. Wójtowicz,<sup>2</sup> natomiast wśród badaczy kultury ludowej tego obszaru można wymienić F. Kotulę<sup>3</sup> czy K. Ruszla.<sup>4</sup> Do dzieł tych autorów dołączyła ostatnio ważna pozycja – *Słownik gwary lasowiackiej Kamienia i okolicy na Rzeszowszczyźnie* autorstwa Jana Kutyły.

Słownik Jana Kutyły jest kolejną z pozycji gwaroznawczych wydanych w ostatnich latach, która nie jest dziełem profesjonalnego językoznawcy. Tym większa wydaje się zasługa autora, który podjął się ambitnego zadania – zebrania i opisu regionalnej leksyki. Jan Kutyła, urodzony w 1937 r. w Kamieniu na Rzeszowszczyźnie, jest doktorem nauk technicznych (studiował na Wydziale Górniczym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie) i pracował w swoim zawodzie. Natomiast historia, obyczaje ludowe oraz dawna mowa mieszkańców regionu stanowią jego pasję i obiekt wytrwałych badań, których owocem jest właśnie recenzowany słownik.

Dzieło to, poprzedzone wstępem Kazimierza Ożoga, dzieli się na: *Przedmowę* autora, rozdział wstępny, stanowiący omówienie gwary (*Wybrane cechy gwary lasowiackiej*), rozdziały wyjaśniające dobór i formę zapisu haseł oraz konstrukcję artykułu hasłowego (*Formy fleksyjne, Wykaz skrótów, Wykaz znaków*) i wreszcie część właściwą, czyli *Słownik A–Ż* – zbiór około 13 200 haseł i zwrotów gwarowych. Ponadto autor w osobnych rozdziałach zgrupował słownictwo należące do takich kręgów tematycznych jak: *Słownictwo dzieciinne, Słownik wybranych imion, Zawołania zwierząt domowych, Nazwy sposobów wydawania głosów przez niektóre zwierzęta oraz Nazwy miejscowe*. Układ haseł jest zatem częściowo alfabetyczny, a częściowo tematyczny. Należy podkreślić, że tak duża jak

---

<sup>1</sup> S. Bąk, *Morfologia gwary lasowskiej [w:] Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU za 1928 r.*, t. 33, Kraków 1929.

<sup>2</sup> J. Wójtowicz, *Charakterystyka fonetyczna gwar między Wisłą, Sanem, Wisłokiem i Wisłoką*, Wrocław 1966.

<sup>3</sup> F. Kotula, *Po Rzeszowskim Pogórzu błędząc*, Kraków 1974; *Z Sandomierskiej Puszczy*, Kraków 1961.

<sup>4</sup> K. Ruszel, *Leksykon kultury ludowej w Rzeszowskim*, Rzeszów 2004.

na słownik amatorski baza materiałowa w postaci kilkunastu tysięcy jednostek leksykalnych jest niewątpliwym walorem pracy.

W rozdziale wstępnym, omawiającym cechy mowy Lasowiaków, autor wymienia najważniejsze procesy i zjawiska językowe stanowiące o odrębności gwary regionu. Zaznacza przy tym, że rozdział ten ma przede wszystkim charakter skrótowy i popularyzatorski, stąd też w wielu miejscach jego opis nie jest wyczerpujący. Uproszczoną wersję objaśnień gwarowych faktów językowych z pewnością usprawiedliwia brak filologicznego wykształcenia autora, który mimo braku tego zaplecza wykonał ogrom pracy nad analizą materiału i w większości przeprowadził ją bez zastrzeżeń. Ponadto sam podkreślił, że szczegółowy opis poszczególnych zagadnień nie leży w jego kompetencji, nie był również celem słownika. Takie podejście podzielił także recenzent pracy, Kazimierz Ożóg, który uzasadniał je w ten sposób:

W całości – bez ingerencji – publikujemy jego [Jana Kutyły – M.K.] charakterystykę gwary Kamienia. Opis gwary, dokonany przez niespecjalistę, jest świadectwem, jak człowiek, pasjonujący się mową mieszkańców wsi, umie wymienić i przybliżyć jej cechy. Niektóre z tych właściwości można opisać inaczej, np. kwestię a pochyłonego, które – moim zdaniem – jest odrębnym dźwiękiem, realizowanym między samogłoską a i samogłoską o. Zostawiamy jednak interpretację Autora, aby nie wprowadzać nadmiernego skomplikowania wykładanych tez, aby dzieło było od początku do końca jego własnością.

Istotnie, w przedstawionym przez autora słownika zarysie można dopatrzeć się pewnych uproszczeń i niedociągnięć terminologicznych. Dotyczy to, oprócz wspomnianej wyżej interpretacji a pochyłonego, także kilku innych zagadnień. Przykładowo autor podaje, że w gwarze lasowiackiej samogłoska o w niektórych formach zamieniana jest na e (np. *biore* – *biere*, *miotła* – *mietła*, *Piotr* – *Pieter*), nie wskazuje jednak na przyczynę takiego stanu rzeczy, którą jest utrzymywanie się dawnych form bez przegłosu [s. 14]. Z kolei proces wstawiania dodatkowego e ruchomego w wyrazach: *filter*, *meter* czy *wiater* opisuje jako zamianę końcówki wyrazów *-tr* na *-ter* [s. 17]. Błędne wydaje się również jego tłumaczenie, że gwarowo głoska *g* na końcu wyrazu zamienia się w *k* (np. *według* – *weduk*), gdyż jak wiadomo, jest to zgodne z normą ogólnopolską ubezdźwięcznienie spółgłoski dźwięcznej w wygłosie [s. 15]. Mankamenty w opisie nie umniejszają jednak wartości naukowej słownika. Praca z założenia przeznaczona jest dla niefilologów, ludzi mieszkających w danym regionie i interesujących się jego mową, ale nieposiadających odpowiedniego aparatu pojęciowego do korzystania z opracowań ściśle naukowych. Dlatego też autor stara się pisać w sposób przystępny, wyjaśnia również wiele terminów naukowych z zakresu językoznawstwa i dialektologii (np. *mazurzenie*, *pluralis maiestatis*, *aoryst*, *izoglosa*). Dzięki temu jego słownik może stać się dla czytelników punktem wyjścia do zainteresowania językiem regionu i pogłębiania wiedzy na jego temat.

Artykuł hasłowy składa się z: formy hasłowej (niekiedy zapisanej w różnych wariantach fonetycznych, np. *dąbrowa*, *dombrowa*, *dobrowa*), podstawowej informacji gramatycznej (rodzaj rzeczownika, brak liczby pojedynczej lub mnogiej, dokonaność lub niedokonaność czasownika), objaśnienia znaczenia oraz informacji dodatkowych. Poszczególne elementy są odpowiednio wyodrębnione

graficznie: forma hasłowa zapisana jest pogrubionym drukiem, etymologia i informacje dodatkowe – kursywą, natomiast wyjaśnienie – drukiem prostym, przy czym poszczególne znaczenia jednego wyrazu (nie zawsze uszeregowane według frekwencji czy istotności) numerowane są cyframi arabskimi. Autor zdecydował się na zastosowanie pisowni ogólnopolskiej, ortograficznej – świadom tego, że nie zawsze wiernie oddaje ona fonetykę, przedłożył nad tę dokładność kryterium dostępności słownika dla wszystkich użytkowników. W słowniku stosuje się 62 kwalifikatory, określające: pochodzenie wyrazu zapożyczonego (np. *ang.*, *łac.*, *niem.*), podstawowe informacje gramatyczne (np. *lp*, *lm*, *dk*, *ndk*) oraz niekiedy nacechowanie wyrazu (np. *iron.*, *obelż.*, *złoś.*, *żart.*).

W słowniku odnotowane są zarówno wyrazy typowo gwarowe, jak i wyrazy ogólnopolskie pochodzące z różnych rejestrów (najczęściej potocznego, np. *forsa*, *wcinać*) lub też różniące się od ogólnopolskich jedynie wymową (por. **kwiołek**, **mały**, **zemglic**, **zemglic** ‘zemdlic’). Artykuły hasłowe stanowią również nazwy topograficzne – nazwy miast i wsi regionu, opatrzone również informacją etymologiczną oraz rysem historycznym danej miejscowości, np.: **Łowisko**, *n wieś, której pierwsi osadnicy zajmowali się łowieniem dzikiej zwierzyny (stąd nazwa od historycznych łowów), powstała prawdopodobnie kilkanaście lat po powstaniu Kamienia, na bazie leśnej w dobrach rudnicko-kopackich; utworzono tu dwory szlacheckie pierwszych właścicieli Ulickich; stanowiła niegdyś samodzielną gminę, jednak po kilku reorganizacjach przekształcona została w sołectwo gminy Kamień*. Uwzględnione są także nazwy topograficzne, zwyczajowo stosowane do określania miejsc w najbliższej okolicy, np. **Zalas**, *rozpostarta za lasem część wsi Podlesie*.

Zwraca uwagę liczniejsza niż w języku ogólnym reprezentacja zapożyczeń z języka niemieckiego, np. **fajermoney**, **fojermoney**, **fajermany** <*niem. Feuermann* – strażak>, *straż grobowa pełniona zwyczajowo w kościołach przy grobie Jezusa Chrystusa, przez strażaków ochotniczej straży pożarnej, w historycznych mundurach i uzbrojeniu, w okresie od Wielkiego Piątku do rezurekcji w Wielką Niedzielę*, **haltować** <*niem. halten* – stanąć, zatrzymać się>, **śpunt** <*niem. Spund* – czop, korek, zatyczka>. Autor podaje, że zwiększona frekwencja germanizmów jest pozostałością silnego na tym obszarze średniowiecznego osadnictwa niemieckiego, a także późniejszych kolonizacji, zaborów i okupacji hitlerowskiej.

Autor w nawiasach trójkątnych podaje możliwie szczegółowe informacje etymologiczne na temat wyrazu, niekiedy zaznacza też drogę zapożyczenia, jak np. w hasło **kruçta** <*st.-niem. kruft*; z *łac. crypta* – grotka, kryta, galeria; z *gr. krypte* – sklepienie>. W nawiasie trójkątnym używa także kwalifikatora <*starop.*> na oznaczenie wyrazów staropolskich. Mylący może być fakt, że w artykułach hasłowych dotyczących nazw roślin i zwierząt w taki sposób podana jest ich łacińska nazwa, np.: **pokrzywa** <*Urtica dioica*>, **koza** <*Capra hircus*>.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w słowniku obok podstawowych informacji na temat wyrazu możemy znaleźć także obszernie wyjaśnienia związane z kulturą ludową. I tak np. przy nazwach sprzętów domowego użytku często możemy przeczytać opis ich budowy i funkcjonowania, por. **maśniczka**, *ż* <*starop.*> *maśniczka, naczynie bednarskie z klepek do ręcznego wyrobu masła, składające się z podstawy (spodka, spodzienia), tj. wysokiego naczynia z klepek, zwężającego się ku górze, wierzchnika (również z klepek, lecz poszerzającego się do góry)*

w części wciskanego do podstawy, trzonka (laski) z zamocowanym nań krążkiem (tocką) z otworami oraz prawdy (prowdy) w kształcie półkolistej osłony z otworem nakładanej na trzonek, chroniącej przed rozpryskiwaniem śmietany w czasie wyrobu masła.

Szczególnie cenne wydają się zebrane w słowniku opisy ludowych obyczajów, obchodzenia uroczystości i świąt, np. **wicha, wiecha, wiycha**, z <starop.> 1. kilku, a nawet kilkunastometrowej wysokości, okorowany i przyozdobiony wstążkami, wiankami oraz kwiatami wierzchołek jodły lub świerka, stawiany przez narzeczonego, zwyczajowo na wiosnę (zwykle w maju) lub z okazji imienin, na podwórku domostwa narzeczonej, w połączeniu ze śpiewaniem, przyjęciem i tańcami; majówka (...). Licznie zebrane są nazwy świąt ludowych i kościelnych, np. **Matki Boskiej Siewnyj, Siewno, Siewna; Młodzionki, Młodzianki; wieczero wigilyjno, pośnik, postnik; Wstępno (Wstapno) Środa** 'środa popielcowa'. W słowniku możemy również znaleźć popularne wyrażenia i zwroty, np. stosowane na powitanie: **scynść (scaść) Boze, Boze dopomóż**. Zawarcie w słowniku tak wielu dodatkowych informacji i objaśnień dotyczących kultury ludowej, które mogą przybliżyć czytelnikom jej bogactwo, jest niewątpliwym atutem pracy. Autor stara się uchwycić przemijający świat kultury materialnej i duchowej Lasowiaków, zachować jak najwięcej realiów polskiej wsi i przypomnieć nieistniejące już desygnaty. Takie podejście upodabnia jego publikację do leksykonu kultury ludowej.

Praca Jana Kutyły może stać się bogatym źródłem materiału badawczego i porównawczego dla dialektologów. Jak podkreśla we wstępie Kazimierz Ożóg – ten zbiór leksyki ma dużą wartość naukową, tym bardziej, że autor słownika jest rodowitym użytkownikiem gwary. Dzięki temu ma on dobry dostęp do informatorów oraz może na podstawie własnej intuicji sądzić o wielu faktach językowych. Recenzent dostrzega także walor popularyzacyjny i edukacyjny pracy – dla mieszkańców regionu słownik może być przyczynkiem do zainteresowania rodzimą gwarą oraz zbiorem informacji i ciekawostek o kulturze ludowej regionu, dawnych obrzędach i zwyczajach. Wreszcie ważny jest też aspekt integrujący wspólnotę Lasowiaków – dzięki słownikowi J. Kutyły być może wielu z nich doceni region swojego pochodzenia.

Publikacja Jana Kutyły stanowi z pewnością cenną pozycję, zwłaszcza że za kilka lub kilkanaście lat zebranie podobnie obszernego materiału gwarowego nie byłoby już możliwe. W czasie coraz szybszego zaniku gwar ludowych i ich postępującej integracji z językiem ogólnym wszelkie prace popularyzatorskie na nowo zwracają uwagę na potrzebę ochrony tego dziedzictwa. Należy docenić wysiłek autora włożony w tak ambitne przedsięwzięcie, jego niewątpliwą erudycję i zaangażowanie. Można przy tej okazji posłużyć się cytatem, który sam autor wybrał na motto swojej pracy: *Feci quod potui, faciant meliora potentes* (Zrobiłem, co mogłem, kto potrafi, niech zrobi lepiej).

Małgorzata Kapusta  
(Uniwersytet Warszawski)